

Pretensje mam do korekty – trudno zliczyć brakujące ogonki przy „ą” i „ę”, brakujące kropki i kreski. Zastanawiam się, czy to wina wydawnictwa – bo nazwa Fijorr Publishing Company sugeruje zagraniczne wydawnictwo. Trevelyan raz pisany przez „a”, raz przez „e” i niestety, nawet w indeksie osób, którego zamieszczenie skądinąd jest godne pochwały, też figuruje jako „Travelyan”. Literówki chwilami są irytujące, gdy czytamy „autobiorgafii” zamiast „biografii” (s. 367).

O wartości monografii decyduje jednak przede wszystkim jej zawartość treściowa, jak wspomniałam, niezwykle bogata: wiele dowiadujemy się o historii Anglii, o poglądach Hume’a, o polemikach z nim samym i wokół niego. Zważywszy, że dotąd w polskim piśmiennictwie nie było tak obszernej i tak szczegółowej pozycji poświęconej Hume’owi, uważam, że dla historyka doktryn politycznych i prawnych powinna to być lektura obowiązkowa, choć przyznać trzeba, że nie jest to lektura łatwa.

MARIA ZMIERCZAK (Poznań)

Tomasz J. Kotliński, *Samorząd adwokacki w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2008, ss. 225

Dzieje adwokatury polskiej, w tym międzywojennej, nie doczekały się dotąd zbyt wielu naukowych opracowań, choć stanowiły częsty i wdzięczny przedmiot zainteresowania licznych autorów, zwłaszcza przedstawicieli samej palestry. To właśnie adwokaci byli najczęściej autorami szerszych, bądź bardziej szczegółowych opracowań poświęconych dziejom własnego środowiska. Wśród takich autorów wyróżnić należy przede wszystkim Zdzisława Krzemieńskiego, Romana Łyczewka i Andrzeja Kiszę – niestrudzonych badaczy i popularyzatorów wiedzy o polskiej palestrze. Ich liczne publikacje, często książkowe, choć bardzo interesujące i przynoszące wiele istotnych informacji, nie stanowią jednak wyczerpującego źródła wiedzy o ustroju adwokatury. Mają bowiem charakter raczej historyczny niż historycznoprawny, zawierając w większym stopniu informacje o działalności zawodowej i publicznej adwokatów niż o rozwoju organizacji wewnętrznej adwokatury.

Do autorów wywodzących się ze środowiska adwokackiego zalicza się także autor recenzowanej monografii, Tomasz J. Kotliński. Jego praca została w całości poświęcona ustrojowi adwokatury, zwłaszcza budowie organizacji samorządowej w jakże ważnym dla rozwoju polskiej palestry okresie Drugiej Rzeczypospolitej. Autor, nadając jej układ chronologiczny, podzielił omawianą materię pomiędzy trzy rozdziały, każdy odpowiadający odrębnemu okresowi w dziejach międzywojennego samorządu adwokackiego. Rozdział pierwszy, najkrótszy, został poświęcony samorządowi funkcjonującemu pod rządami trzech różnych ordynacji adwokackich w okresie poprzedzającym ujednoczenie w Polsce prawa o adwokaturze, tj. w latach 1918-1932. Dwa pozostałe dotyczą samorządu funkcjonującego na podstawie jednolitych przepisów o adwokaturze, odpowiednio z 1932 i 1938 r. Każdy z rozdziałów ma wewnętrzną podobną strukturę, w której ujęto takie zagadnienia, jak: ogólną charakterystykę aktu lub aktów prawnych stanowiących podstawę ustroju adwokatury w danym okresie (lub też na danym obszarze, co dotyczy rozdziału pierwszego), zasady dopuszczania do wykonywania zawodu adwokata, zasady wykonywania zawodu, a także kwestie ściśle związane z budową organizacji samorządowej oraz z nadzorem sprawowanym nad adwokaturą. Taki układ pozwala na łatwiejsze dokonywanie porównań pomiędzy rozwiązaniami obowiązującymi w różnych okresach istnienia adwokatury międzywojennej, choć zagadnienia te – na co należy zwrócić uwagę – nie

zostały równomiernie omówione dla wszystkich części. W poszczególnych rozdziałach pojawiają się też wybiórczo pewne interesujące, szczegółowiej przedstawione kwestie, ważne dla pewnego etapu rozwoju adwokatury. Autor uzupełnił monografię o ciekawe tabele, ukazujące m.in. liczbę adwokatów i aplikantów adwokackich, a także zestawienia wyroków i kar orzeczonych przez sądy dyscyplinarne wybranych izb adwokackich czy liczbę spraw wniesionych do rzeczników dyscyplinarnych. Wszelkie ujęte w tabelach dane dotyczą jednak tylko wybranych lat, głównie 1932-1936.

Autor w dość szerokim zakresie wykorzystał dostępne źródła i literaturę przedmiotu. Mała ilość wykorzystanych materiałów archiwalnych wynika między innymi z faktu, iż w niewielkim tylko stopniu zachowały się one do naszych czasów. Spowodowane tym niedostatki należało uzupełnić dostępnymi źródłami drukowanymi. W pracy wykorzystano więc przede wszystkim rozmaite akty normatywne oraz pisma, sprawozdania, regulaminy, komunikaty, uchwały i statuty poszczególnych organów samorządowych czy organów stowarzyszeń adwokackich. Szeroko potraktowano literaturę przedmiotu, wykorzystując wiele z artykułów publikowanych w latach międzywojnia na łamach rozmaitych czasopism prawniczych, zwłaszcza adwokackich, takich jak: „Palestra”, „Głos Adwokatów”, „Czasopismo Adwokatów Polskich” czy „Gazeta Sądowa Warszawska”. Uzupełnieniem tej literatury są nieliczne dotąd współczesne opracowania poświęcone zagadnieniom samorządowym adwokatury.

Pod względem zakresu opracowania poszczególnych etapów w dziejach samorządu adwokackiego Drugiej Rzeczypospolitej praca wykazuje pewną nierównomierność. Pierwszemu, a zarazem najdłuższemu okresowi, trwającemu ponad czterdzieści lat, zamykającemu się w latach 1918-1932, poświęcił autor najkrótszy rozdział, którego lektura pozostawia zdecydowany niedosyt. Były to lata obowiązywania na poszczególnych obszarach Polski różnych ordynacji adwokackich, w tym obcych, pozaborczych. Z tą różnorodnością wiązały się oczywiście liczne problemy, zarówno organizacyjne, jak i prawne, wymagające szerszego omówienia, zwłaszcza iż w dotychczasowej literaturze nie poświęcono im należytej uwagi. Szczególnie skromnie przedstawiają się fragmenty dotyczące samorządu adwokackiego działającego na obszarach dawnego zaboru austriackiego i pruskiego. W części poświęconej ustrojowi adwokatury w byłym zaborze austriackim autor nie powołuje się na treść oryginalnych źródeł tego ustroju, czyli przepisy austriackie z lat 1868 i 1872 r., ograniczając się do wykorzystania nielicznych i niepełnych opracowań. Pewną trudność związaną z wykorzystaniem austriackich aktów prawnych stanowi bez wątpienia fakt, iż brak jest polskiego urzędowego tłumaczenia ordynacji adwokackiej z 1868 r. (tekst ustawy został opublikowany jedynie w języku niemieckim), ale istnieje przecież oryginalny tekst niemiecki. Już jednak statut dyscyplinarny z 1872 r. wydany został w dwóch wersjach językowych. Ten niedostatek źródeł spowodował też zapewne, iż autor ograniczył się do omówienia pewnych tylko podstawowych kwestii związanych z istnieniem samorządu adwokackiego na tym obszarze w latach 1918-1932, nie wychodząc właściwie poza dotąd dokonane ustalenia. Nieco szerzej przedstawia się część poświęcona samorządowi adwokackiemu funkcjonującemu w tym czasie na terenie dawnego zaboru pruskiego na mocy dawnych przepisów niemieckich. Wyczerpujące są uwagi dotyczące dopuszczania do wykonywania zawodu, natomiast bardzo skrócone – odnoszące się do budowy tutejszego samorządu. Najciekawszy jest bez wątpienia ten fragment pierwszego rozdziału, który autor poświęcił samorządowi adwokackiemu funkcjonującemu w latach 1918-1932 na terenie byłego zaboru rosyjskiego. Tutejszy stan prawny był mniej złożony niż na pozostałym obszarze państwa, opierając się na jednej i to polskiej ordynacji, noszącej nazwę *Statutu tymczasowego Palestry Państwa Polskiego*, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 1919 r. Interesujące są uwagi autora odnoszące się do zakresu obowiązywania i tymczasowego charakteru *Statutu*, znacznie odbiegające od dotychczas przyjętych i powtarzanych w nauce twierdzeń. Autor zwraca też uwagę na niejednoznaczność w latach międzywojnia ocenę przyjętych w *Statucie* rozwiązań ustrojowych, zwłaszcza tych odnoszących się do budowy samorządu adwokackiego. *Statut*

wprowadził bowiem jego dwustopniowy model z organami izb adwokackich i Naczelną Radą Adwokacką. Rozwiązanie to, choć z dzisiejszego punktu widzenia oczywiste i uzasadnione, budziło jednak w pierwszych latach funkcjonowania zrozumiałe emocje, a nawet sprzeciwy, wynikający z obaw o nadmierne ograniczenie samorządności poszczególnych izb adwokackich na rzecz jednego, działającego w Warszawie centralnego organu adwokatury. Rozdział pierwszy zakończył autor uwagami poświęconymi największym problemom, z którymi w okresie przedunifikacyjnym borykać się musiała adwokatura, czyli z problemem braku swobody przesiedlania się na terenie całego państwa, dotkliwym zwłaszcza dla najliczniejszej palestry małopolskiej oraz z problemem pozaadwokackich form udzielania pomocy prawnej, stanowiących istotną, choć niefachową, konkurencję dla adwokatów.

Dwa pozostałe rozdziały zawierają znacznie już pełniejsze opracowania problematyki samorządowej adwokatury z okresu, gdy jej ustroj regulowały jednolite, polskie przepisy prawne. Pierwszy z nich autor poświęcił w całości ustrojowi samorządu funkcjonującemu pod rządami pierwszej polskiej jednolitej ordynacji adwokackiej z 1932 r. Przedstawił w nim prace nad unifikacją prawa o adwokaturze, a także omówił najważniejsze projekty, zwłaszcza projekt Komisji Kodyfikacyjnej oraz projekt rządowy, który ostatecznie stał się obowiązującym prawem. Następnie omówił zasady przygotowania do zawodu adwokata oraz zasady jego wykonywania. Po raz pierwszy w polskiej literaturze historyczno-prawnej tak szeroko zostało poddane analizie rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z 1932 r. – *Prawo o ustroju adwokatury*, zwłaszcza w kwestii budowy samorządu. Autor wysoko ocenił rozporządzenie, uznając iż dało ono podstawę do funkcjonowania najszerzego w dziejach polskiej adwokatury niezależnego samorządu zawodowego. Ta ocena odbiega znacząco od oceny przyjętej w dotychczasowej nauce, wskazującej raczej na wady i niedoskonałości ordynacji z 1932 r. Ostatni, trzeci, rozdział poświęcono samorządowi adwokackiemu, działającemu na podstawie ustawy z 1938 r., obowiązującej w Polsce jedynie przez kilkanaście miesięcy, co w sposób oczywisty – jak przyznaje zresztą sam autor – utrudnia jej ocenę. Poza omówieniem różnic ustrojowych w stosunku do prawa z 1932 r., autor przedstawił tu dodatkowo ciekawe kwestie związane z finansami samorządu oraz ubezpieczeniami i opodatkowaniem adwokatury. Zwrócił też uwagę na problem nadmiernego wzrostu liczby adwokatów w okresie międzywojennym, wskazując na negatywne skutki tego zjawiska.

W rezultacie otrzymaliśmy rzetelne, choć miejscami niepełne opracowanie prawno-historyczne, w którym poddano śmiałej krytyce obowiązujące w latach międzywojennych rozmaite rozwiązania ustrojowe dotyczące funkcjonowania adwokatury. Stanowi ono ważny wkład w badania nad rozwojem i budową polskiego wymiaru sprawiedliwości.

MALGORZATA MATERNIAK-PAWŁOWSKA (Poznań)

Adam Bosiacki, *Od naturalizmu do etatyizmu. Doktryny samorządu terytorialnego Drugiej Rzeczypospolitej 1918-1939*, Liber, Warszawa 2006, ss. 264

Adam Bosiacki rozpoczyna swe rozważania od fragmentu z Hugo Preußa, klasyka niemieckiej myśli ustrojowej końca XIX i początku XX w. Cytat dobrany jest dobrze: wskazuje na złożoność problemu, zapowiada analizę sporów i naukowych postaw. Dobrze jest i źródło; wszak rozważania o modelach ustrojowych państwa przenikały naukę niemiecką przez cały wiek XIX, szczególnie zaś idea samorządu (*Selbstverwaltung*) stanowić miała oręż w walce z dominującą wówczas zasadą zwierzchniczości (*Obrigkeith*). Podobnie rzecz ma się z Hugo